

## Francuski łącznik

"Nie" rozmawia z Xavierem Chiarelli, studentem filozofii, rzecznikiem Krajowej Koordynacji ruchu francuskiej młodzieży studenckiej i licealnej, który młodą Francję wyprowadził na ulice i zatrzęsł państwem.

### - Co wiesz o Giertychu?

Że to typ skrajnie prawicowy. Mamy takich we Francji, dobrze ich znamy, wszędzie to ksenofoby, homofoby, rasiści, Francja dla Francuzów, Polska dla Polaków, tradycja, rodzina, ojczyzna... Wiem, że wielu studentów i uczniów protestuje przeciwko mianowaniu go na stanowisko ministra edukacji. Bardzo dobrze robią!

### - Wybierasz się do Polski, by demonstrować przeciwko przywódcy Ligi Polskich Rodzin.

- Od was przyjeżdżali do nas walczyć u naszego boku i solidaryzować się z nami już 200 lat temu. A dziś to jest jeden świat zglobalizowany przez kapitalizm. Jedna Europa zjednoczona na neoliberalną modłę. Mamy te same problemy, tych samych nieprzyjaciół, walczymy o to samo.

### - Nie boisz się, że spaliuje cię policja, a może nawet aresztuje za chuligańskie wybryki?

- Tak bywa, gdy walczy się z rządami, które z młodzieży i pracowników chcą zrobić nowoczesnych niewolników... Jeśli coś takiego mi się przydarzy, będę miał okazję porównać polskie komisariaty policji z francuskimi, które według Amnesty International należą do najbardziej odrażających w Europie.

### - Czy w Polsce jest potrzebna taka rewolta, jaka niedawno była we Francji?

- Jasne, takie ruchy, jak nasz, przeciwko niewolniczemu kontraktowi „pierwsza praca”, przeciwko zatrudnieniu na niepewnych warunkach, potrzebne są we wszystkich krajach, bo skutki neoliberalnego kapitalizmu dla młodzieży wszędzie są takie same. Potrzebny jest jeden antyneoliberalny i antykapitalistyczny ruch młodzieży i pracowników w skali całego zglobalizowanego świata, a nie tylko w każdym kraju oddzielnie.

### - W rewolcie uczestniczyły miliony ludzi, a Sarkozy nadal jest jednym z najbardziej popularnych polityków francuskich. Czyżby Francja się podzieliła na Francję starych i młodych, którzy stoją po przeciwnych stronach barykady?

- Dwa razy w całej Francji tego samego dnia wyprowadziliśmy na ulice 3 miliony osób. Młodzież i dorośli. Organizacje studenckie i uczniowskie razem ze wszystkimi związkami zawodowymi. Takie poglądy, jakie ma Sarkozy i skrajna prawica, w ostatnich latach zyskały na popularności, ale zarazem rośnie sprzeciw wobec nich, wobec polityki neoliberalnej i rasistowskiej. Większość młodzieży nienawidzi Sarkozy'ego, zwłaszcza młodzież z dzielnic ludowych oraz dzieci i wnuki imigrantów, którzy są ofiarami rasizmu. Może dojść do jeszcze potężniejszego wybuchu społecznego niż przeciwko kontraktowi „pierwsza praca”, wezmą w nim udział wszyscy ludzie biedni, wszyscy pracownicy najemni, starzy i młodzi, wszyscy, którzy od lat bezskutecznie chcą jednego - godnie żyć.

### - Swoją drogą, jak wam się udało przez wiele miesięcy utrzymać ludzi w bojowym nastroju?

- Zablokowaliśmy uczelnie i licea. To pozwoliło wciągnąć do ruchu większość młodzieży szkolnej i akademickiej, bo nie było lekcji i wykładów, i nie można było karać za nieobecność. Ruch zawdzięczał swoją siłę samoorganizacji: walnym, wielotysięcznym zgromadzeniom, które wszędzie, w szkołach, na uczelniach, w miastach dyskutowały, każdy mógł się wypowiedzieć, i podejmowały decyzje. Młodzież panowała nad swoją walką.

Stworzyliśmy Krajową Koordynację młodzieży ze wszystkich strajkujących uczelni i szkół. W jej skład wchodził przedstawiciel strajkujących wybrani na walnych zgromadzeniach. Koordynacja zbierała się co tydzień przez ponad 2 miesiące i razem ze związkami zawodowymi organizowała gigantyczne demonstracje, których w końcu rząd bardzo się przestraszył.

**- W Polsce swoje organizacje mają bezrobotni, robotnicy, młodzież, mniejszości seksualne. Miliony wściekłych ludzi. A jednocześnie nie ma takich gwałtownych rozruchów.**

- Podczas pobytu w Polsce chcę się dowiedzieć, dlaczego tak jest, od działaczy Komitetu Pomocy i Obrony Represjonowanych Pracowników, którzy zaprosili mnie na demonstrację.

**- Będziesz szkolić polskich zadymiarzy, szykować wielką rewoltę?**

- Opowiem o tym, co i jak młodzież francuska i ludzie pracy razem zrobili ostatnio we Francji, dlaczego udało im się wygrać wielką batalię z prawicowym rządem. Wnioski będą należały do naszych polskich przyjaciół. Mam nadzieję, że przyda im się nasze doświadczenie!

**- Na marginesie, spotkałeś jakiegoś polskiego hydraulika?**

- Wiem od Polaków, że polskie media karmią ich propagandą o polskim hydrauliku, którego masowo boją się Francuzi i dlatego głosowali przeciwko unijnej konstytucji. To prawicowa medialna bujda.

Rozmawiał MATEUSZ CIEŚLAK